

Sygn. akt II S 324/18

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Liliana Kaltenbek (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Paweł Szewczyk

SO Izabella Stawicka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2018 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi M. M. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie do sygn. akt I Ns 518/18 z wniosku M. M. o uwłaszczenie

przy uczestnictwie Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie

postanawia:

1. stwierdzić, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie o sygnaturze I Ns 518/18 doszło do naruszenia prawa skarżącego M. M. do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
2. przyznać skarżącemu M. M. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Chrzanowie kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
3. oddalić skargę w pozostałej części;
4. polecić Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Chrzanowie zwrot skarżącemu kwoty 200 zł (dwieście złotych) uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

SSO Paweł Szewczyk SSO Liliana Kaltenbek SSO Izabella Stawicka

UZASADNIENIE

W dniu 13 września 2018 roku M. M. złożył skargę w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania cywilnego w sprawie o uwłaszczenie, toczącej się z wniosku M. M. przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 59/18 (aktualnie I Ns 518/18) oraz przyznania skarżącemu od Skarbu Państwa kwoty 5000 zł.

Uzasadniając żądanie M. M. wskazał, że w dniu 17 marca 2014 r. wpłynął do Sądu Rejonowego w Chrzanowie wniosek o uwłaszczenie jego zmarłych dziadków, zainicjowany przez skarżącego. M. M. jest jednym ze spadkobierców uwłaszczonych właścicieli. Stronom zależało na szybkim uporządkowaniu stanu prawnego nieruchomości w celu jej sprzedaży. Postępowanie toczyło się sprawnie do czasu dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W dniu 8 lutego 2016r.

biegły dokonał oględzin nieruchomości, a zlecenie Sądu miał wykonać w terminie 3 miesięcy od dnia 8 marca 2016r. Opinia nie wypłynęła do sprawy jednak do chwili obecnej.

Kolejno przedłużano biegłemu termin opracowania opinii do 30 września 2016r., 27 października 2016, 30 grudnia 2016r, 27 lutego 2017r., a ostatecznie po kolejnych przedłużeniach na wniosek biegłego, wyznaczono mu termin na 10 grudnia 2017r.

W dniu 28 lutego 2018 r. Sąd poinformował strony, że biegły złożył stosowną dokumentację do PODGiK, która podlega zatwierdzeniu w terminie miesiąca. Opinia nie wpłynęła jednak do akt sprawy do chwili obecnej. Z informacji PODGiK wynika, że biegły nie uzupełnił niezbędnej dokumentacji.

W ocenie skarżącego sporządzenie opinii w niniejszej sprawie trwa ponad 2 lata, a nawet biorąc pod uwagę skomplikowany charakter sprawy, jest to stanowczo za długo. Mimo kilkakrotnych zapewnień biegłego o rzekomym opracowaniu opinii, opinii on nie opracował, a nałożone grzywny nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Powyższe powoduje, że niniejsza skarga jest w pełni uzasadniona.

W odpowiedzi na skargę Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w Chrzanowie wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga była uzasadniona.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Jednocześnie zgodnie z art. 2 ust. 2 tej ustawy - dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie albo czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawilóści, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

O przewlekłości postępowania można mówić zarówno wtedy, gdy sąd nie podejmuje żadnych czynności, jak i wtedy, gdy je podejmuje, ale są one nieprawidłowe i w ich następstwie dochodzi do zwłoki w rozpatrzeniu sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r. III SPP 56/14).

Z akt sprawy I Ns 518/18 Sądu Rejonowego w Chrzanowie wynika co następuje.

Wniosek o uwłaszczenie wpłynął do Sądu w dniu 17 marca 2014 r. Dowód z opinii biegłego geodety został dopuszczony na rozprawie w dniu 29 października 2015 r. W dniu 8 lutego 2016 r. przeprowadzono oględziny nieruchomości z udziałem biegłego H. Ż.. Postanowieniem z dnia 19 lutego 2016 r. Sąd zlecił biegłemu wykonanie opinii poprzez identyfikację okazanego podczas oględzin terenu przez uczestników M. G. (1), H. Z., K. Z., S. W. i B. W. i świadków, terenu będącego w posiadaniu W. M. i W. M., tj. ustalenie, czy w okazanych terenie znajdują się w całości działki ewidencyjne nr (...) oraz ustalenie, jaka część działki ewidencyjnej nr (...) znajduje się na okazanym terenie;

wydzielenie z działki ewidencyjnej nr (...) części odpowiadającej parcelom (...) (które nie są objęte wnioskiem o uwłaszczenie) oraz terenu po którym według okazania uczestników S. W. i B. W. oraz uczestnika M. G. (1) i świadków M. G. (2) i S. G. przebiegała droga do ul. (...) oraz ewentualna do dalszego terenu działki ewidencyjnej (...) który nie był w posiadaniu W. M. i W. M.; sporządzenie wykazu synchronizacyjnego opisującego, jakie dawne parcele, w jakich częściach, ze wskazaniem powierzchni wejść w skład nowopowstałych działek. Biegły odebrał odezwę w dniu 11 marca 2016 r. Sąd Rejonowy wielokrotnie kierował do biegłego ponaglenia i dwukrotnie nałożył na niego grzywnę. Biegły przez długi czas zapewniał też, że wykonał całość prac pomiarowych i biurowych, a dokumenty te miały być złożone do PODGiK w celu przyjęcia do zasobu geodezyjnego, który miał też dokonać ich weryfikacji. Operat miał być złożony do w/w instytucji w październiku 2017r. , Ostatecznie operat wraz z odpowiednią klauzulą urzędu złożono do akt sprawy w lipcu 2018r. Sporządzenie opinii zajęło więc 27 miesięcy. Opinie przesłano stronom we wrześniu 2018r. (po dokonaniu odpowiednich czynności procesowych w związku ze śmiercią strony).

W następnym okresie akta sprawy okresowo były niedostępne dla Sądu Rejonowego w związku z przesłaniem ich do Sądu Okręgowego dla rozpoznania składanych kolejno skarg na przewlekłość postępowania. Sąd Rejonowy wzywał też do udziału w sprawie kolejnych uczestników postępowania, doręczał im odpisy wniosku i innych dokumentów, podejmował też inne czynności w celu uporządkowania stanu podmiotowego postępowania (a to wobec ujawnienia, że treść wniosku nie była zupełna pod tym względem). Poświęcono temu zagadnieniu też rozprawę z 10 października 2018r., po czym w grudniu 2018r. ustanowiono kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu uczestniczki. W międzyczasie biegły złożył do akt sprawy wykaz synchronizacyjny. Na rozprawie w dniu 7 lutego 2019r. przesłuchano świadka oraz sześciu uczestników postępowania. Rozprawę odroczone na 11 kwietnia 2019r. celem kontynuowania postępowania dowodowego.

Jak wynika ze stanowiska Prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie nieruchomości będące przedmiotem wniosku są położone w Gminie A., tj. na terenie najtrudniejszym z geodezyjnego punktu widzenia, ze względu na liczne nieprawidłowości powstałe przy sporządzaniu ewidencji gruntów. Objęte wnioskiem parcele, tworzące działkę ewidencyjną, mają różny stan prawny i ujęte są w różnych ciałach hipotecznych. Dodatkowo w skład działki ewidencyjnej numer (...) weszły tylko w części dawne parcele katastralne numer (...).

W ocenie Sądu Rejonowego z powyższych oraz innych względów wykonanie opinii miało charakter złożony i skomplikowany. Do zakończenia opinii niezbędne było także uzyskanie klauzuli Powiatowego Ośrodka Geodezyjnego w C. o przyjęciu operatu podziałowego działki numer (...) do zasobu geodezyjnego. Operat sporządzany na potrzeby przedmiotowej sprawy, w celu uzyskania klauzuli o przyjęciu do zasobów ośrodka geodezyjnego był składany aż sześć razy (w lutym, sierpniu, październiku 2017 roku oraz w lutym, kwietniu oraz czerwcu 2018 roku). Powiatowy Ośrodek Geodezyjny w C. dokonywał weryfikacji przedkładanych operatów za każdym razem (z wyjątkiem złożonego w czerwcu 2018 roku) w okresie od miesiąca do dwóch miesięcy. Biorąc zatem pod uwagę te aspekty związane z charakterem opracowywanej opinii zauważył uczestnik, że obowiązkiem biegłego było sporządzenie takiej opinii, aby ośrodek geodezyjny nie miał podstaw do negatywnej weryfikacji. PODGiK długo weryfikował operaty, wycofywał się z wcześniej uzgodnionego stanowiska, na co Sąd Rejonowy nie miał wpływu, a co znacznie przedłużyło postępowanie. Zdaniem uczestnika długotrwały bieg sprawy nie wynikał z przyczyn leżących po stronie sądu.

Sąd Okręgowy zauważa, że w powyższym stanie rzeczy faktycznie czas opracowania opinii był w dużej części zależny od okoliczności nie związanych bezpośrednio z pracą Sądu Rejonowego. Determinowała go sama materia postępowania i działania organów administracyjnych.

Po stronie Sądu Rejonowego jednak także dopatrzeć się można nieusprawiedliwionych przyczyn tego stanu rzeczy, głównie leżących po stronie biegłego. W okresie od marca 2016r. kiedy to biegły otrzymał odezwę Sądu, od lutego 2017r. kiedy to powiadomił, że wykonał prace pomiarowe i biurowe związane ze sporządzeniem opinii i złożył ją do PODGiK, upłynął okres jednego roku. Okres ten jest jednak za długi, nawet biorąc pod uwagę, że zadanie zleczone biegłemu było trudne do realizacji, gdyż wymagało podziału istniejących parcel na 20 części. Sam fakt nakładania na biegłego grzywien i brak ich zaskarżenia, świadczy o tym, że czynności biegłego nie były zintensyfikowane. Zasadnie też Sąd Rejonowy w wydawanych postanowieniach o nałożeniu grzywny zwracał uwagę, że odpowiedzi biegłego są

lakoniczne i nie wskazują z jakich przyczyn biegły musiał ponownie przedkładać dokumenty do PODGiK. W istocie z treści pism biegłego nie wynikają takie okoliczności. Nie sposób więc stwierdzić z pewnością, że przedłużający się od lutego 2017r. czas złożenia opinii był implikowany wyłącznie pracą organu administracyjnego. Zdawkowość i ogólnikowość tłumaczeń biegłego nie przekonuje. W piśmie z 23 października 2017r. biegły wskazał, że nie jest w stanie wykonać opinii z powodów „osobistych, organizacyjnych i technicznych”, choć nie wiadomo co konkretnego się za tym kryje. Pismo to wskazywało nadto na fakt dokonywania w tym okresie ponownie pomiarów geodezyjnych, choć z wcześniejszych pism wynikało, że te miały być zakończone już lutym 2017r. Z ustaleń sędziego referenta z 27 października 2017r. wynika, że operat został złożony do PODGiK trzy dni wcześniej, a brak jest wyjaśnienia dlaczego miałby być składany po raz kolejny. Dopiero 30 października 2017r., po zarządzeniu Sądu, biegły wyjaśnił, że operat techniczny składał wcześniej dwa razy do organu administracyjnego, ale wycofywał go następnie, po nieformalnych konsultacjach i ustaleniach z tym organem. Jak z powyższego wynika dokumentacja sporządzona przez zbiegłego nie była poprawna, skoro biegły na skutek sugestii organu administracyjnego, nanosił kolejne zmiany. Tym samym okres od lutego do grudnia 2017r. (kolejne 10 miesięcy) to okres usuwania usterek w sporządzonej niepoprawnie dokumentacji. Jakkolwiek zadanie biegłego było bardzo trudne z uwagi na jego nietypowy przedmiot i warunki terenowe, co mogło uzasadniać konieczność dokonania dodatkowych prac sanacyjnych, to jednak 10-miesięczny okres usuwania usterek jawi się także jako nazbyt długi. Nadto z kolejnych pism biegłego wynikało, że w rzeczywistości usterki te usuwane były także w dalszym okresie, a kolejne złożenie dokumentacji do PODGiK miało miejsce pod koniec kwietnia 2018r., a następne w czerwcu 2018r., choć to ostatnie było związane ze zmianą oczekiwań organu administracyjnego co do zakresu opracowania dokumentacji. W późniejszym okresie bieg postępowania warunkowany był natomiast okolicznościami obiektywnymi (poza odwołaniem rozprawy z 30 sierpnia 2018r.), a to: nie podaniem przez wnioskodawcę kompletnych informacji na temat kręgu zainteresowanych w sprawie.

Okoliczność skomplikowanego i złożonego charakteru opinii, nie uzasadnia zatem całego okresu opracowywania opinii, który sięgnął 27 miesięcy. Jakkolwiek w działaniach referenta sprawy trudno dopatrzeć się większych zaniedbań, to jednak po stronie biegłego doszło co najmniej do kilkumiesięcznych opóźnień, tak na etapie przed pierwszym złożeniem dokumentacji do PODGiK, jak i w okresie późniejszym. Okoliczności te obciążają co do zasady jednak Sąd, gdyż są elementem postępowania dowodowego. Czynności nadzorcze sądu nad pracą biegłego tylko w niewielkim zakresie mogą budzić wątpliwości. Nadzór nad biegłym był bowiem co do zasady adekwatny do narzędzi jakimi dysponował Sąd, okoliczność zaś że same te narzędzia są nieadekwatne do problemu, to zupełnie inna kwestia.

Biorąc zatem pod uwagę charakter sprawy, stopień skomplikowania materii objętej opinią biegłego, przebieg i rodzaj podejmowanych czynności, uznać należy, że w niniejszej sprawie doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, co narusza interesy skarżącego. Rzetelny proces, to rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie. Obowiązek zapewnienia obywatelom odpowiedniego i zgodnego ze standardami europejskimi dochodzenia ich praw przed sądem, poprzez właściwą organizację całego procesu stosowania prawa, spoczywa na Państwie. Państwo winno ten obowiązek realizować poprzez zagwarantowanie właściwych warunków i narzędzi sprawowania władzy jurysdykcyjnej. Odpowiedzialność za brak dysponowania adekwatnymi i skutecznymi metodami oddziaływania na biegłego, w sytuacji, gdy nie realizuje on swoich obowiązków w sposób rzetelny doprowadzając do przewlekłości, także ostatecznie spoczywa na Państwie. W niniejszej sprawie nałożyło się to nadto na zaszczości historyczne, związane z wadliwym wprowadzeniu na terenie Gminy A. operatu ewidencji gruntów, co także obciąża Państwo.

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego zostało naruszone prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania.

Stosownie do treści art. 12 ust. 4 powołanej ustawy uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącej przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2.000 do 20.000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania,

jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Mając na uwadze czas trwania postępowania, aspekty merytoryczne, ale także wyżej wskazane czynniki wpływające na jego wydłużenie, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania skarżącemu naruszenia jej praw jest kwota 2.000 zł., bo żądana w skardze wartość 5.000 zł jest zbyt wygórowana. W tym zakresie skarga podlegała zatem oddaleniu.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącej, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 200 zł.

SSO Paweł Szewczyk SSO Liliana Kaltenbek SSO Izabella Stawicka